Cena numeru 10 fenigów.

Nr 3 SOSNOWIEC piątek dnia 4 stycznia 1918 roku Rok XIII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Od Wydawnictwa.

„KURJER ZAGŁĘBIA" może być abonowany we wszystkich urzędach pocztowych okupacji niemieckiej i austrjackiej.

Prenumerata wynosi: miesięcznie Mk. 1,50, kwartalnie Mk. 4 50, rocznie Mk. 18.
„ 2 kor. 50 hal., „ 7 kor. 50 hal., „ 30 kor.

ś. † p.

Stanisław Tarnowski.

Cała Polska okryła się żałobnym kirem:

Stanisław Tarnowski nie żyje!

Wielki pisarz, jeden z najpłodniejszych w polskiej nauce, esteta, krytyk i historyk literatury, dziejopis, polityk i publicysta; wszystkie te pierwiastki złożyły się na niezmiernie obfitą działalność naukową i obywatelską Tarnowskiego.

Pierwszą samodzielną rozprawą jego był obszerny traktat krytyczny o Słowackim Antoniego Małeckiego. Od roku ogłoszenia tej rozprawy (1867) zaczęła się olbrzymia pisarska praca trwająca lat 50. W tym okresie czasu wyszli jego „Pisarze polityczni 16 wieku", monografie o Kochanowskim, Kalince. Kajsiewiczu, Krasińskim, Schillerze, Matejce, Sienkiewiczu i Klaczce, odczyty publiczne o Grottgerze, Chopinie i Słowackim; mnóstwo mów i traktatów politycznych, których Credo w zalążku przedstawił w „Tece Stańczyka", słynnej satyrze Tarnowskiego, Szujskiego i Koźmiana, zamknął zaś w książce „Z doświadczeń i rozmyślań". Napisał dla najszerszych kół „Dzieje nasze w 19 wieku", Pamiętniki z podróży z Moskwy, z Wilna, z Prus Królewskich; ogłosił tłumaczenie „Wieczorów florenckich" Klaczki, jego francuskich djalogów o Dantem i Michelangelo; do końca pracował nad przekładem Klaczki „Juljusza II". Prawdziwy obraz olbrzymiej działalności Tarnowskiego dałaby dopiero bibljografia, obejmująca spis jego wszystkich dzieł, rozpraw, szkiców, odczytów, recenzji i artykułów ogłaszanych w pismach i dziennikach co roku, głównie w „Przeglądzie Polskim". Bibliografji takiej dotychczas niema; jest natomiast encyklopedja wszystkich wiadomości o Tarnowskim w monografji Ferdynanda Hoesicka, gdzie w dwóch tomach pilny i sumienny badacz zamieścił życiorys i obraz działalności swego profesora, na tle głosów opinji krytyków i recenzentów od Kraszewskiego aż do Brücknera i Chmielowskiego.

Największem i najpiękniejszem dziełem Tarnowskiego, stanowiącem świetny pomnik polskiej kultury, jest 7 tomowa „Historja literatury polskiej".

Działalność Tarnowskiego przypadła na czas najbujniejszego rozkwitu kultury intelektualnej i technicznej. Nigdy nie było dawniej tylu i takich uczonych we wszystkich naukach jak dzisiaj, nie było tylu i takich odkryć i wynalazków. Wszystkie te olbrzymie postępy kultury powinny były uszlachetniać i uszczęśliwiać rodzaj ludzki. Tylko religja Chrystusowa, religja miłości bliźniego, ze wszystkich najwznioślejsza, odzywała się w naszych czasach głosem coraz słabszym. Wybuchła wojna i huraganem swoim wstrząsnęła całym światem. A w tej wojnie Polska rozdarta na trzy części musiała patrzeć jak Polacy w nieprzyjacielskich szeregach własnych braci mordować musieli. Co się działo wobec wyjątkowej tragedji naszego narodu w sercu takiego Polaka jak Tarnowski, które tak kochać i cierpienia drugich umiało podzielać? Straszna wojna jednak wzbudziła zrazu nadzieję zmartwychwstania Polski, a potem świt jej wskrzeszenia. Tarnowski dożył tego, o czem całe życie marzył! On, jeden z najstarszych w naszem pokoleniu, dożył tej wiosny wolnościowej o jakiej śnił Mickiewicz i każdy Polak od 120 lat. W najpiękniejszych słowach, jak poeta natchniony, mówił o tem uczuciu szczęścia rok temu w Uniwersytecie Jagiellońskim, który go jako swego profesora byłego, a potem seniora na uroczystość uczczenia polskiego święta zaprosił.

To odradzające nas wszystkich szczęście ojczyzny ozłacało jesień życia jednego z najlepszych Polaków.

Przyszłość gospodarcza Polski.

„Neue Züricher Zeitung" z dn. 22 listopada r. p. pisze, co następuje:

„Jakkolwiek szczegóły przyszłej organizacji państwowej Polski są dotąd nieznaczne, to jednak pewnem zdaje się być połączenie Królestwa Polskiego i Galicji z monarchią naddunajską.

Należy jednak w związku z powyższem zadać pytanie, czy nowe państwo będzie żywotne z punktu widzenia gospodarczego. W ostatnich miesiącach przed upadkiem caratu twierdzono w Rosji, iż z punktu widzenia przyszłości ekonomicznej niezbędny jest ścisły związek Polski z Rosją, bowiem Polska z Rosji jedynie otrzymać może niezbędne artykuły spożywcze oraz surowce, sprzedając wzamian swe gotowe wyroby. Przeciwko tym twierdzeniem wystąpili ze słusznymi argumentami Polacy, podkreślając, iż struktura nienormalna bilansu handlowego Królestwa Polskiego była następstwem rosyjskiej polityki gospodarczej, mającej na celu popieranie interesów rosyjskiej produkcji surowców na koszt przemysłu polskiego. Pod wpływem tej polityki gospodarczej Rosji wydajność rolnictwa polskiego poczęła się zmniejszać, przyczem zbiory rolne Królestwa Polskiego nie wystarczały do pokrycia miejscowego spożycia, niedobór zaś artykułów spożywczych pokrywano przywozem z Rosji. Przy połączeniu Królestwa Polskiego z Galicją sprawa ta zostanie doraźnie załatwioną przez nadmiar produkcji rolnej Galicji, który dotąd był skierowywany za granicę.

W myśl powyższego nowe państwo polskie z punktu widzenia samowystarczalności rolnej będzie stanowiło harmonijną składną całość. Ponadto zaznaczyć należy, iż wobec możliwości dalszego udoskonalenia rolnictwa państwo polskie nietylko pokryje własne zapotrzebowanie lecz ponadto będzie wywozić znaczne ilości produktów rolnych. Poza pomyślnymi rolnymi perspektywami dla tworzącego się państwa, istnieją ponadto dobre warunki rozwojowe dla przemysłu państwa polskiego. W Galicji 9% ogółu ludności pracuje w przemyśle, przyczem wartość produkcji soli wynosi około 20 miljonów koron, produkcji ceramicznej około 16 miljonów koron i nafty 128,700 cystern. W Królestwie Polskiem pierwsze miejsce zajmuje przemysł włóknisty, który osiągnął znaczny stopień rozwoju pod panowaniem rosyjskim. Przemysł ten w nowem Państwie Polskiem znajdzie jeszcze lepsze warunki rozwoju, niż dotąd, bowiem przez związek z Austro-Węgrami uzyska tańsze i lepsze surowce oraz będzie posiadał możność rozszerzania swego zbytu na rynek międzynarodowy. Przyszła granica celna z państwem rosyjskim nie wyłącza bynajmniej możności wywozu do Rosji oraz podjęcia konkurencji z przemysłem moskiewskim. Poza przemysłem włóknistym posiada Królestwo Polskie potężnie rozwinięty przemysł maszynowy, metalurgiczny i węglowy. Dla tych działów przemysłu oderwanie od Rosji stworzy korzystniejsze warunki rozwojowe, ponieważ zostanie usunięta niepożądana konkurencja przemysłu południowo rosyjskiego; przeciwnie przez związek z Austro-Węgrami powyższe działy przemysłu pozyskają poważne możliwości zbytu. W myśl powyższych konjunktur, wynikających z tytułu związku z Austro-Węgrami, powstają dla 10.353 polskich fabryk z 400,922 robotnikami i 1 miljardem rb produkcji pomyślne warunki rozwojowe.

Jeśli dziś jeszcze nie można ustalić przyszłego bilansu handlowego i płatniczego nowego Państwa Polskiego, to jednak już można powiedzieć, iż zamierzony nowy twór państwowy, składający się z Królestwa Polskiego oraz Galicji znajdujący się w związku z Austro-Węgrami, posiada żywotność gospodarczą w obecnej chwili, zaś w przyszłości możność rozwoju rolnictwa i przemysłu wróżą jaknajlepsze perspektywy rozwojowi".

Takie są widoki gospodarczego rozwoju przyszłego Królestwa Polskiego według teoretycznych wywodów N. Z. Zeitung. W praktyce dużo czasu będziemy potrzebowali na to, aby przemysł polski podnieść z ruiny, w jaki został wtrącony przez wojnę.

Narada polityczn. w sprawie żydowskiej.

Wczorajsze gazety żargonowe zamieściły obszerny opis „narady politycznej" w sprawie żydowskiej. Narada odbyła się w lokalu p. B. Egera z udziałem ministrów: Bukowieckiego, Staniszewskiego i Ponikowskiego, działaczów politycznych, radnych oraz działaczów żydowskich. Na zebraniu tem żydzi — jak czytamy — oświadczyli m. innymi:

„Jeżeli państwo polskie zamierza przekonać ludność żydowską, jak również wszechświatową opinję publiczną, o swem dążeniu do wolności i sprawiedliwości, to kierownicy państwa powinni odrazu dać wyraźne dowody tego. Przemówienie prezesa ministrów do dziennikarzy żydowskich jest wprawdzie bardzo pocieszające, lecz dla wywarcia wpływu należytego muszą nastąpić czyny. Trzeba przynajmniej natychmiast znieść ograniczenia, jak naprz. wysyłanie żydów ze wsi, znieść „guetto" w „Gościnnym Dworze" unieważnić zabronienie chałaciarzom wejście do parku Łazienkowskiego, podwójną opłatą szpitalną i t. p. ograniczenia".

Na zapytanie Polaków, czy asymilatorzy zechcą współdziałać w ułatwieniu żydom emigrowania z Polski, ci powoływali się na trudności i oświadczyli, że emigrować mogłyby tylko żywioły produkcyjne, które są bardzo potrzebne (?) w samym kraju,

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 2 stycznia 1918 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Od Dixmuiden do Deule działalność artyleryjska w poszczególnych odcinkach spotęgowana była od południa.

Na północ i na południe od Lens ożyła ona częściowo w związku z pomyślnymi wywiadami.

Również między Arras a St. Quentin ogień wzmagał się od czasu do czasu na sile.

Liczba anglików, wziętych do niewoli w dniach ostatnich na południe od Marcoing, wzrosła do 500.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południe od Prosnes i po obu stronach Ornes silniejsza działalność bojowa. Natarcia wywiadowcze w kilku miejscach frontu dały w zysku pewną ilość jeńców francuzów.

Front macedoński.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren walk.

Działalność ogniowa na płaskowzgórzu Asiago i w obwodzie Tomba była chwilami wzmożona.

Pierwszy general-kwatermistrz
Ludendorff.

Anglja zgadza się na warunki państw centralnych.

AMSTERDAM. Biuro Reutera donosi z Manchesteru: Korespondent londyński „Manchester Guardian“ dowiaduje się, co następuje:

Rząd angielski uważa warunki pokoju, postawione przez Niemcy i Austro Węgry, za poważny krok ze strony państw środkowo-europejskich i zamierza dać na nie odpowiedź w duchu pojednawczym, gdy tylko warunki te przedłożone mu będą na drodze urzędowej.

Wyjazd Lloyd George'a do Paryża stoi w związku z tą sprawą, gdyż chce się on co do niej porozumieć z Clemenceau.

Manifestacje pokojowe.

HAGA, 2 stycznia. Londyński „Morning Post“ donosi, że urlopowani żołnierze, którzy przybyli na święta Bożego Narodzenia z frontu, brali udział w manifestacjach pokojowych, urządzonych przez robotników w rozmaitych miastach Anglji.

Ks. Leopold Bawarski wiceregentem Rosji.

GENEWA, Paryski „Temps“ podaje następujący „telegram własny“ z Haparandy: W Rosji ma być przywrócony carat.

Wielki książe Aleksy Mikołajewicz ma być proklamowany regentem, zaś książę Leopold Bawarski wiceregentem.

Tak przynajmniej zapowiadają odezwy, rozlepione na ścianach domów Petersburga.

Niepodległa Finlandja.

BERLIN (W A T) Organ kanclerski „Nordd Allg.“ pisze:

Delegacja finlandzka, przyjęta przez kanclerza Rzeszy wręczyła upełnomocnienie prezesa senatu finlandzkiego, upoważniające delegację do uproszenia rządu niemieckiego uznania niepodległości Finlandji.

Kanclerz Rzeszy odpowiedział że rząd niemiecki i naród niemiecki z żywą sympatją wita dążenia narodu fińskiego, lecz uznanie niepodległości Finlandji przez Niemcy uzależnia od porozumienia się Finlandji z Rosją, z którą Niemcy obecnie prowadzą pertraktacje pokojowe.

Trybunał rewolucyjny.

PETERSBURG, 2 stycznia. Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej:

Komisarz ludowy sprawiedliwości cofnął swój rozkaz oddania pod sąd rewolucyjny osób, aresztowanych w instytucie Smolnym.

Wszyscy aresztowani mają być rozmieszczeni po rozmaitych więzieniach przy których istnieć będą komisje śledcze, złożone z przedstawicieli petersburskiej i lokalnej Rady robotników i żołnierzy, oraz rad włościańskich.

Komisje te obowiązane są w ciągu 40-tu godzin od chwili aresztowania stwierdzić czy odbyło się ono prawnie i skierować ewentualnie sprawę do odpowiedniego sądu.

Przedewszystkiem chodzi tu o uwięzionych ministrów gabinetu Kerenskiego, oraz kadetów. Przeciwko nim wszystkim wytoczono oskarżenie o branie udziału w ruchu przeciwrewolucyjnym.

Bieg, jaki nadano ich procesowi pozwala przypuszczać, że będzie on przeprowadzony według wymagań objektywnej sprawiedliwości.

Sekwestr pieniędzy metalowych.

SZTOKHOLM, Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej:

Dekret o zasekwestrowaniu tak zw. „safes“ (depozyty) w skarbcach banków zaleca co następuje:

Wszystko srebro, zajdujące się w „safes“ skarbców bankowych, przeniesione zostaje, do banku państwa i zapisane na rachunek bieżący klijentów. Złoto w monecie i sztabach zostaje zasekwestrowane i doliczone do państwowych zapasów złota.

„Safes“ nieobecnych właścicieli i dzierżawców będą otwarte przez specjalną komisję, mianowaną przez komisarzów banku państwa, zaś cała ich zawartość uznana będzie za własność narodu. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, komisja ma prawo odłożyć zastosowanie tej represji.

Dekret ten uchwalony został przez główny komitet wykonawczy, przyczem pięciu członków wstrzymało się od głosowania, pięciu zaś głosowało przeciwko niemu.

Pogromy majątków polskich na Białej Rusi.

Zrabowano dwór w Hlewinie, jak donosi „Dziennik Miński“. Tłum z pochodniami wtargnął na folwark i w krótkim czasie zabrał i uprowadził krowy, konie, wozy, zapasy zboża, narzędzia rolnicze. Chłopi na tem nie poprzestali i chcieli szturmer zdobyć sam dwór, w którym zabarykadowali się: poseł Raczkowski, brat pani Swidowej, właścicielki i bawiący w gościnie, poseł Jaroński; ci, wraz z p. Swidową bronili wejścia z rewolwerami w ręku. Rano, znużeni prosili o odwiezienie ich na stację. Chłopi odrzekli, że mogą pieszo pójść do Borysowa, o wiorst 12 odległego. Nie zrobiono wyjątku nawet dla 80-cio letniej matki pani Swidowej.

Hlewin został potem spalony.

Stosunki dworu z chłopami były jaknajlepsze. P. Florjanowa Swidowa rozpoznała w rabusiach też i swoich pacjentów, których otaczała staranną opieką.

Rozgromiono jeszcze w Minszczyźnie Parochońsk ks. Druckiego Lubeckiego, Sieliszcze p. Osmołowskiego, Pochost p. Swierzyńskiego i Kruszynę p. Zielińskiego.

Opodatkujcie się pod hasłem: „Ratujmy dzieci!“

Z dnia na dzień.

Co loterja R. G. O. przyniosła krajowi.

Działalność zarządu R. G. O. dowodnie świadczy, ile z tego źródła osiągnąć może kraj przy racjonalnej gospodarce. Zarząd loterji R. G. O. przekazał na najpilniejsze dziś potrzeby — na pomoc ogólno-krajową dla ludności klęską wojny dotkniętej — z loterji dobroczynnej — mk. 430,000 z I loterji klasycznej 1917 r. — mk. 530,000, z II loterji klasycz. 1917 r. — mk, 1,050,000. Ogółem mk. 2,010,000, co stanowi mniej więcej połowę budżetu R. G. O. w r. b. R. G. O. z loterji osiągnąć będzie mogła z górą 5 000 000 mk., wypuszczana bowiem obecnie III loterja dać powinna 2,500,000 mk., IV zaś, w razie powiększenia losów, jeszcze więcej. Żeby dane powyższe nie były jednostronne, przytoczyć również musimy dane o sumach, wypłaconych bezpośrednio przez loterję ludności pod postacią wygranych: z loterji dobroczynnej wypłacono wygranych mk. 700 000, z I loterji klasycznej — mk 3,006,000, z II loterji klasycznej — mk. 5,292 000. Ogółem wypłacono graczom blisko 10,000,000 mk. niezależnie od tej olbrzymiej sumy kolektorzy, dostawcy, współpracownicy i t. d. zarobili z górą 1,000 000 marek.

---

* **Interdykt metropolity Roppa.** Metropolita i mohylowski arcybiskup ks. Edward Ropp zwrócił się z listem pasterskim do ludu katolickiego, w którym, wskazując na wielkie rozpasanie, na gwałty i rabunki, na ciężkie warunki, powiada między innemi:

„Gdzie parafje całe o Bogu zapomniały, prawa Boże podeptały, dały się do gwałtów i rabunków pociągnąć, zabraniam wszelkiej mszy śpiewanej, wszelkiej uroczystości, aż się opamiętają i specjalnie mnie o tem miejscowi proboszczowie zawiadomią i uproszą o naznaczenie kary i cofnięcie interdyktu“.

* **Zakony w Warszawie.** Restytucja zakonów w Polsce kongresowej obejmuje narazie zakon OO. Jezuitów i OO. Kapucynów. Jaki będzie los innych zakonów, przyszłość dopiero pokaże.

* **Szyny zamiast dzwonów.** Z okupacji austrjackiej donoszą: Wiele kościołów w kraju zostało z powodu rekwizycji ogołoconych ze swoich potężnych dzwonów. W wielu miejscowościach używa się więc obecnie starych szyn, które swym donośnym tonem wybijają mieszkańcom godziny.

* **W sprawie aprowizacji.** P. Stefan Przanowski, minister aprowizacji Król. Polskiego, wyjechał na dni parę w sprawach związanych z organizacją ministerstwa aprowizacji do Lublina.

* **Powrót z Rosji przez front.** W ostatnich dniach przybyło z Rosji sporo osób drogą bezpośrednią przez front. Pozatem donoszą z miast prowincjonalnych o powrocie z Rosji przez front wielu osób, przeważnie wysłanych w swoim czasie przymusowo do oddalonych guberni Rosji.

* **Nowy rząd c. k. austrjacki w Warszawie.** Biuro prasowe generalnego gubernatorstwa donosi: Z chwilą utworzenia rządu polskiego złożyła swój urząd komisja przejściowa tymczasowej Rady Stanu. Tem samem wynika potrzeba utworzenia nowego łącznika między c. i k. zarządem wojskowym i rządem polskim w Warszawie. Jak się dowiadujemy, zostało stanowisko c. i k. komisarza rządowego przy tymczasowej Radzie Stanu w Warszawie przemienione w urząd delegata c. i k. zarządu wojskowego w Polsce z siedzibą w Warszawie. Delegatem został zamianowany radca namiestnictwa dr. Stefan Iszkowski, który wraz z biurem swem będzie przydzielony do przedstawicielstwa austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

* **Oficerowie bułgarscy w Warszawie.** W sobotę bawiło w Warszawie kilku oficerów bułgarskich, którzy ukazywali się na ulicy w towarzystwie oficerów niemieckich.

* **Uwięzienie wielkiego spekulanta.** Jeden z największych wiedeńskich handlarzy drobiu, Szymon Hungerleider, został aresztowany w czasie świąt Bożego Narodzenia. Aresztowanie zarządzono obecnie wskutek dochodzeń, które stwierdziły, iż Hungerleider zakupił na Węgrzech większy transport gęsi, które następnie wysłał do Pragi, gdzie je sprzedawał po niezwykle wygórowanych cenach. Na handlu gęsiami zarobił Hungerleider podczas wojny setki tysięcy koron. Niedawno kupił Hungerleider dobra ziemskie za półtora miljona koron.

Samopomoc włościańska.

We wsi Rzężniszewie w Płockiem zorganizowano już w czasie wojny następujące urządzenia gospodarcze:

1) Kuźnię spółkową do potrzeb rolnictwa przystosowaną, do której sprowadzono mechanika. Wybudowano dla niej specjalny dom z pomieszczeniem dla kowala i mechanika, szacunek zaś za wykonane roboty uskuteczni się przez wyznaczonych do tego członków spółki.

2) Towarzystwo budowlane, które przystąpiło zaraz do budwy cegielni z piecem Hoffmanowskim.

3) Spółkę do wydobywania i eksploatacji torfu.

4) Spółkę spożywczą zaopatrującą w żywność całą gminę.

W toku są jeszcze następujące prace:

1) budowa młyna spółkowego; 2) założenie mleczarni spółkowej; 3) wybudowanie i urządzenie piekarni spółdzielczej.

Zamierzona też jest budowa elektrowni spółdzielczej.

Nie trzeba więc szukać przykładów uprzemysłowienia wsi w Czechach lub Danji, bo mamy je na miejscu.

Pozatem na 8 wsi w gminie jest już 5 szkół, pism przychodzi tam 50 egzemplarzy, a trupa teatralna, dając przedstawienia, dochód z nich obraca na bibljoteki i czytelnie.

Przepisy o podróżach.

Rozporządzeniem z dnia 16 go października 1917 r. Nr. 87 VBI, zniesiono obowiązkową wizę w paszporcie przy podróżach z Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego do c. i k. Wojskowego Generał-Gubernatorstwa Lubelskiego.

Przy podróżach z Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego do monarchji Austrjacko-Węgierskiej należy nadal wizować paszporty w jednym z odnośnych wydziałów Naczelnego Dowództwa Armji (A. O. K).

Wydziały wizowania paszportów istnieją w Warszawie przy przedstawicielu Naczelnego Dowództwa Armji (Szczygla 12), następnie w Granicy, Rozwadowie, Krakowie, Lwowie i Tarnowie.

Przedstawiane do wizowania paszporty muszą czynić zadość obowiązującym w Austrji i na Węgrzech przepisom policyjno-paszportowym, w szczególności zaś

a) muszą być zaopatrzone w uwierzytelnioną urzędową fotografję i własnoręczny podpis właściciela paszportu,

b) muszą zawierać dokładne dane wyjaśniające, dokąd i w jakim celu się jedzie.

Podania o wizowanie paszportów należy składać w wydziale wizowania paszportów możliwie na ośm dni przed zamierzonem dniem wyjazdu.

Wizowanie paszportów odbywa się bezpłatnie.

Paszporty, złożone przez pośredników, nie będą wizowane prędzej, niż złożone przez wybierających się w podróż. Ostrzega się przeto przed zawodowymi pośrednikami, którzy tytułem rzekomej opłaty za wizę lub stempel lub też za swą rzekomą interwencję w wydziale wizowania paszportów wyłudzają od publiczności pieniądze.

Podróże do ściślej ograniczonych obszarów wojennych monarchji Austrjacko-Węgierskiej są zasadniczo wzb[...]

sione. Wyjątki mogą dopuścić jedynie miejscowe kompetentne władze woj skowe. O granicach ściślejszych obszarów wojennych oraz o wydziałach, upoważnionych do wystawiania specjalnych przepustek, udzielają informacji wydziały wizowania paszportów przy Naczelnem dowództwie Armii.

Każdy cudzoziemiec, który na zasadzie paszportu zagranicznego udaje się do Austrji, winiem przedstawić swój paszport do wizy w każdej gminie, w której zatrzymuje się dłużej nad 12 godzin, natychmiast po przybyciu do gminy i podać, jak długo zamierza pozostać w gminie; o ile zaś pozostaje w gminie dłużej nad 24 godziny, powinien przedstawić paszport miejscowym władzom policyjnym dla wizowania również przed odjazdem (Par. 6 rozporządzenia całego ministerjum z dnia 26 września 1916 r., Nr. 328 R.G.B.I.).

Przedstawiciel c. i k. Naczelnego Dowództwa Armji przy C. N General-Gubernatorstwie Warszawskiem.

Z Sosnowca

Dnia 31

— **Choinka—opłatek.** W instytucjach T-wa. Dobroczynności w tym roku uroczyście obchodzono opłatek tradycyjny i choinkę. Już w ubiegłą niedzielę w Domu Sierot im. Sienkiewicza zebrała się opieka, a sieroty przy oświetlonej choince popisywały się wierszykami, śpiewem, a nawet scenizowanymi utworami. W pierwszy dzień świąt w domu wychowawczym chłopcy odśpiewali kolendy i odegrali „Jasełka". W drugi dzień świąt dzieci z ochronki św. Józefa przy kościołku Serca Jezusowego popisywały się pięknymi wierszykami, śpiewem i odegrały baśń o Krasnoludku i Anulce. W piątek w przytułku na „Ludwiku" przy choince odbył się popis dzieci i nagrody. Podobne popisy dziatwy z ochron odbyły się w sobotę — w ochronce Nr. 1 przy ul. Sredniej, w niedzielę zaś w przytułku przy ul. Szerokiej.

Ze względu na powodzenie, jakiem cieszyły się przedstawienie naszych milusińskich, w nadchodzącą niedzielę w sali przy kościółku Serca Jezusowego o godz. 4 ej po południu będą powtórzone obrazki sceniczne: „Pod obce niebo" i „Anulka i krasnoludek".

— **Pogadanki naukowe.** Koło P. M.S. na Pogoni urządza od 15 stycznia r. b. w godzinach wieczorowych trzy razy tygodniowo popularne pogadanki z historji, geografji i przyrody. Członkowie Macierzy mogą korzystać z pogadanek bezpłatnie, a niecztonkowie za opłatą 10 fen. za każdą pogadankę. Zapisy przyjmuje się w bibjotece PMS w lokalu Związku Zawodowego na Pogoni w godzinach wieczorowych we wtorki, czwartki i soboty, tam również odbywać się będą wykłady.

— **Koncert na wpisy.** Na koncercie w dniu 5 stycznia Towarz. pomocy dla niezam. uczniów miłośnicy śpiewu będą mieli możność usłyszenia najpiękniejszych utworów Karłowicza Galla, Meyerholda, Moniuszki, Chopina, Mozarta i Pucciniego. Również dla wielbicieli skrzypiec przygotował p. Araszkiewicz specjalny program, składający się z utworów Wieniawskiego, Sarassatego i Paganiniego i innych. Na zakończenie odtworzone zostanie Trio z opery „Quo Vadis" Nouguèsa w wykonaniu pp. Comte-Wilgockiej, Gayczakówny Marji i Araszkiewicza. Byłoby pożądanem, aby młodzież szkolna pośpieszyła licznie na koncert, gdyż będzie miała sposobność poznania całego szeregu utworów mistrzów polskich i obcych. Dla młodzieży zarezerwowano tańsze bilety na galerję. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W. Regulskiej.

— **Wspierajcie Tow. Wpisów Szkolnych.** Jedno z najpożyteczniejszych Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów znajduje się obecnie zupełnie bez środków. Polecamy gorąco ogółowi wspomniane Towarzystwu i przyjmujemy ofiary na wpisy zamiast powinszowań noworocznych.

— **Rozpętana spekulacja.** Ani oburzenie ani pogarda społeczeństwa nie powstrzymuje chciwości spekulanta. Nowych przykładów zdzierstwa dostarczył czas przedświąteczny. Drożdże, naprzykład, jednego dnia płacono 20—30 fenigów, na drugi dzień łut dochodzi w cenie do 2 marek. I tak z wieloma innymi artykułami.

To łupienie skóry musi dobrze zapamiętać spożywca — bo gdy czas się odmieni, na innych zasadach wymianę opierać będzie potrzeba.

— **Pewna lokata kapitałów.** Dowiadujemy się, iż Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Kielcach chętnie przyjmuje kapitały na lokaty krótko i długoterminowe. Finansowe transakcje Stowarzyszenia cieszą się żywem poparciem i całkowitem zaufaniem wśród ogółu polskiego społeczeństwa.

— **Ofiary.** Zamiast powinszowań noworocznych na Towarzystwo Pomocy dla niezamożnych uczniów i uczenic szkół średnich p. Stanisławowa Rajcherowa złożyła 15 mk.

Dajemy głos!

Słowa a czyny.

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następujące:

Pamiętamy wszyscy dobrze niezbyt dawno rzucane na wiecach robotniczych słowa o nowych ludziach, którzy w chwili obecnej ujmują w swe dłonie ster pracy społecznej. Główny mówca tych wieców dowodził, że są „starzy i młodzi ludzie". Starzy to są ci, co wszystek czas pracy poświęcają dla siebie i swoich potrzeb, pozostałe zaś zaledwie resztki czasu oddają pracy społecznej, a my młodzi to jesteśmy ci, co wszystko poświęcamy pracy społecznej, a pozostałe resztki czasu obracamy dla siebie i swoich potrzeb".

Ogół słuchaczy bił brawa i cieszył się widząc przed sobą tych młodych, oddających im całą swoją pracę i zapał wygłaszanych słów... bo z przykrością wyznać trzeba, że była to tylko pusta gra słów i frazesów, obliczone na naiwność słuchających robociarzy i nie mająca nic wspólnego z twórczem czynem pracy.

A na dowód możemy przytoczyć powołanie do życia „Klubu Robotniczego" w Sosnowcu, który został założony przez tych nowych ludzi, a zgasł przedwczesną śmiercią uwiądu, nim zdołał rozwinąć jakąkolwiek działalność.

Nie dziwimy się wcale, że główny jego twórca zmienił wkrótce zasadę, bo resztkami pozostałego czasu w ciężkich warunkach dzisiejszych trudno byłoby wyżyć, i że wyjechał otrzymawszy lepszą i popłatniejszą posadę, ale musi zadziwić to, że pozostali członkowie Zarządu „Klubu Robotniczego" w Sosnowcu, wyznawcy tych samych zasad „młodych ludzi" zapomnieli nawet tych skromnych resztek pozostałego im czasu wolnego poświęcić Klubowi, by wywiązać się z powierzonych im mandatów.

Jeżeli zaś już naprawdę cały Zarząd „Klubu Robotniczego" w Sosnowcu chce przyjąć na siebie zaszczytną rolę grabarzy instytucji robotniczej, to niech to przynajmniej jawnie uczyni wobec tych wszystkich swoich członków, do których wyciągał ręce po wpisowe i składki, bo ogół członków Klubu chce wiedzieć i przekonać się, co wybrany Zarząd dotąd dla instytucji uczynił i ma do tego pełne prawo.

Kowal.

Z Będzina.

✝ **Proces o Górę Zamkową.** Ogół oczekuje znów sensacyjnej rozprawy sądowej o Górę Zamkową, która rozpatrywaną będzie w d. 4 stycznia 1918 roku. Rozpatrywaną będzie sprawa cywilna z powództwa p. Jana Gęborskiego przeciwko pp.: Tomaszowi Beraszce, Wincentemu Zaleskiemu, Teodorowi Blasze, Maksymilianowi Walewskiemu, Stanisławowi Kubiczkowi, Władysławowi Sytniewskiemu i Janowi Machniewskiemu, o przywrócenie posiadania „Góry Zamkowej". Nadto, wytoczona została sprawa karna przeciw powyższym osobom z oskarżenia również p. Gęborskiego o pogwałcenie prawa nietykalności osobistej i obrazę cielesną co przewidziane jest art. 475, 511 i 512 Kod. Karn.; do sprawy tej powołano również cały szereg świadków. W sprawach tych udział brać będą tutejsi adwokaci przysięgli: pp. Rokossowski i Agapow oraz adwokat przysięgły p. Chądzyński z Piotrkowa.

✝ **Dodatek drożyźniany.** Zarząd komisji aprowizacyjnej chrześcijańskiej postanowił wydać swym funkcjonarjuszom dodatek drożyźniany w stosunku 50 proc. pensji miesięcznej.

✝ **Stan zdrowotności.** W czasie od 9 do 15 grudnia urzędowo zameldowano następującą ilość wypadków chorób zaraźliwych: dyfteryt 1, tyfus plamisty 1, gruźlica płuc i gardła 1 wypadek śmiertelny. Wypadków tyfusu brzusznego i szkarlatyny nie było.

✝ **Zarząd gminy żydowskiej.** Do zarządu wybranego gminy żydowskiej, stosownie do § 10 ordynacji wyborczej powołani zostali: Na przewodniczącego, kupiec Dawid Rozenblum; na ławników, właściciel składu żelaznego Jakób Guttman i Mendel Szpiro; na zastępców, właściciele nieruchomości Chil Wolf Kowalski, Baltey Unger i Abraham Liwer.

✝ **Emancypacja.** Zapowiedź Sylwestrowej zabawy na Górze Zamkowej znalazła naśladowców. Oto na kioskach ulicznych ukazało się ogłoszenie treści następującej:

Baczność! Na silwester dnia 1 stis 5 godz. pop. odbędzie sze wielka Zabawa ludowa w sali Harmonja!

Drugą zabawę reklamowało T-wo dobroczynności wyznania mojżeszowego w postaci „Czarnej kawy" w teatrze „Nowości".

✝ **Koleżeńskie życzenia.** Kupiec G. z Będzina żydek przesłał koledze swemu F. w Będzinie list taki:

„Zdecydowałem się dzisiaj panu zapłacić 400 rb. z wyroku, który pan uzyskał w Sądzie pokoju m. Będzina przez wprowadzenie Sądu w błąd.

Życzę panu pieniądze zużyć dla siebie i swej żony na lekarstwa".

Obrażony F. wniósł sprawę do sądu Do rozprawy jednak sądowej strony nie stanęły.

✝ **Kradzież wódek.** Do składu wódek w Dąbrowie Rottnera stale dobierali się złodzieje, gdy właściciel wyjeżdżał do Będzina na szabas. Rottner więc ostatnio symulował wyjazd niebawem zaś powrócił do składu w towarzystwie milicji. Udało mu się przyłapać trzech amatorów rzadkiego dziś płynu. Straty, powstałe z systematycznej kradzieży mają dochodzić do 25 tysięcy rb.

✝ **Slizgawka.** Od kilku dni na stawie przy szosie Czeladzkiej trwa ożywiony ruch łyżwiarski. Staw jednak nie przedstawia dogodnego miejsca dla ślizgawki, urządzenie więc takiej rozrywki na odpowiednim terenie, których w mieście nie brak mogłoby przynosić odpowiednie zyski. Brak tylko chętnego przedsiębiorcy.

Z Czeladzi.

W uroczystość Trzech Króli Czeladzki Patronat Harcerstwa urządza w szkole miejskiej „Choinkę dla harcerzy". Program zabawy: śpiewy, gawęda, ćwiczenia harcerzy, deklamacje, poczta, na zakończenie zaś tańce. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra. Bilet wejścia 1 marka.

Z posiedzenia Rady m. Dąbrowy.

Wczoraj o godz. 4 i pół po południu w lokalu Resursy odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem dr. Adama Piwowara.

Otwierając posiedzenie przewodniczący złożył zebranym życzenia noworoczne, poczem p. Ciesielski odczytał protokuł z poprzedniego zebrania, który z małemi poprawkami przyjęto.

Na wstępie obrad zgłoszony został wniosek nagły w sprawie opłat podatkowych na rzecz magistratu. Przedewszystkiem rozpatrzono kwestję opodatkowania psów. Po długiej i wyczerpującej dyskusji na ten temat ustanowiono następującą normę podatkową: od psów łańcuchowych 1 kor., od wszelkich innych psów 25 koron rocznie; od koni pobierana będzie opłata w wysokości 25 koron rocznie, wszelako w w jatkowych warunkach właściciele koni mogą być zupełnie od podatku zwolnieni; zatwierdzono projekt opłaty od rowerów 10 kor., od motocyklów 15 kor. i od samochodów 100 kor. rocznie.

Po uchwaleniu normy opłat magistrackich przystąpiono do sprawy uchwalenia pozycji dodatkowych w budżecie miejskim za r. 1917. Ponieważ ze względu na spadek kursu rubla magistrat poczynił już pewne wydatki przez zaokrąglenie pensji swym pracownikom i wyższym szarżom policji, Rada po krótkiej dyskusji wydatki magistratu zatwierdziła.

Sprawa podwyższenia pensji dla urzędników magistratu od 1 stycznia r.b. według ściśle opracowanego projektu, wywołała przewlekłą dyskusję. P. Srokowski wystąpił z wnioskami, aby odczytany przez przewodniczącego szczegółowy projekt normy podwyżkowej, przewidujący powiększenie budżetu wydatków o 9000 koron miesięcznie, został wydrukowany, celem ewentualnego rozpatrzenia się w cyfrach przed powzięciem w tej sprawie jakiejkolwiek decyzji. Następnie p. Srokowski wrócił się do prezydjum, aby na następnem posiedzeniu była przedstawiona przez magistrat lista płacy urzędników, jak również wykaz, dotyczący wynagrodzenia, godzin urzędowania i rodzaju funkcji dwóch wiceprezydentów.

Zdaniem mówcy, prezydent winien mieć pieczę nad wszystkiemi wydziałami biura magistratu, wobec czego funkcje wiceprezydentów z natury rzeczy są nader ograniczone, a kasa miejska nie może ponosić ciężarów za opiekę, tylko za pracę urzędniczą. Pensja dla prezydenta winna być przyznana od chwili wyborów.

Z ramienia prezydjum magistratu p. Gertych udzielił wyjaśnienia, iż magistrat podzielony jest na 6 wydziałów, nad któremi ogólny dozór powierzony jest wiceprezydentom.

OGŁOSZENIE

Powołując się na rozporządzenie p. Głównowodzącego na wschodzie dotyczącego obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych Gazeta Urzędowa Nr. 13 z 17-go maja 1915 r. i rozporządzenia p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie warszawskiem I. Mod. 2201 z 17 go sierpnia 1917 r.

przypominam jeszcze raz, iż przy wypadkach tyfusu plamistego należy również meldować wypadki podejrzane **natychmiast.**

1781

W razie zaniechania meldowania, przeciwko osobom obowiązanem do meldowania, zastosuje najsurowsze kary.

Sosnowiec, 5-go września 1917 r. Szef Powiatu Büchting.

P. Srokowski na powyższe dictum odpowiedział, iż każdy wydział posiada swego szefa, w tych warunkach albo szefowie są niepotrzebni lub też jeden z wiceprezydentów jest zbyteczny.

Na ten temat wyłoniła się niezmiernie ożywiona dyskusja. Z szeregu przemówień skrystalizował się pogląd, że uchwalenie podwyżki pensji dla urzędników magistratu znajduje się w ścisłym związku z ogólną sumą budżetu wydatków na rok 1918, z którym projekt podwyżki powinien być łącznie rozpatrywany. Ostatecznie po wyczerpaniu dyskusji został większością głosów przyjęty wniosek, aby sprawę podwyższenia pensji odłożyć do następnego posiedzenia, przyczem zgodnie z wnioskiem p. Srokowskiego radni mają otrzymać przed posiedzeniem drukowany projekt normy podwyżkowej.

Pónadto załatwiono jeszcze szereg spraw, o których nadmienimy przy sprawozdaniu z następnego posiedzenia.

+ **Rada Rzemieślnicza.** W Dąbrowie powstaje Rada Rzemieślnicza. Ustawa jej wznowiona jest na ustawie Rady rzemieślniczej w Będzinie i ma te same cele i zadania. W skład zarządu wchodzą pp.: inżynier Fr. Omiljanowski — prezes, J. Amplewski — skarbnik i członkowie M Rzepecki, M. Ziomek. A Paliga i J. Kmieć.

Z Wojkowic Kościelnych,

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

Miejscowy zespół amatorski w dn. 26 b. m. wystawił w sali szkolnej „Jasełka" Rydla. Młodzi wykonawcy pod umiejętnym kierunkiem p. Jędrzejkiewicza wywiązali się z zadania znakomicie, odtwarzając z pietyzmem chwile przyjścia na świat Zbawiciela. To też nadzwyczaj licznie zgromadzona publiczność miejscowa i okoliczna darzyła obficie ich pracę rzęsistemi oklaskami. Wobec powodzenia „Jasełka" będą jeszcze kilkakrotnie powtórzone. Czysty zysk z przedstawień przeznaczony na miejscowe instytucje społeczno-filantropijne. *Wide.*

Z Zawiercia.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w lokalu gimnazjum żeńskiego W. Karczewskiej przy ulicy Kościelnej Nr. 10 odbyła się tradycyjna choinka z Mikołajem, loterją fantową i tym podobnemi niespodziankami Tegoż dnia wieczorem uczenice odegrały z wielkiem powodzeniem dwie jednoaktówki pod tytułem „Wet za wet" i „Zabobony". Całość zakończyły pięknie ułożone żywe obrazy przedstawiające: „Zwiastowanie anioła pastuszkom" i „Żłobek" Grające z prawdziwą werwą amatorki uzyskały zasłużone pochwały koleżanek i zebranej publiczności. Powyższe przedstawienie z dodaniem komedji Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek" odbędzie się powtórnie w dzień 6 stycznia.

Z kraju

☐ **Odzież dla dzieci.** Władze okupacyjne przyrzekły dostarczyć materjałów na ubrania dla dziatwy ubogiej, w Częstochowie, wobec czego Rada opiekuńcza zajęła się spisaniem dzieci potrzebujących odzieży. Z sumy 600 tysięcy marek otrzymanej przez R. G. O. wydzielono dla Częstochowy 4000 marek. Według obliczeń miejscowej Rady opiekuńczej w Częstochowie jest 4000 dzieci potrzebujących pomocy na co potrzeba 100 tysięcy marek miesięcznie.

☐ **Przeciwdziałania spekulacji papierosami.** W celu zwalczenia spekulacji papierosami w Łodzi wprowadzono za staraniem magistratu sprzedaż papierosów monopolowych w sklepach miejskich komisji rozdziału mąki i chleba oraz w kooperatywach, które otrzymują papierosy za pośrednictwem magistratu.

☐ **Powrót.** Dzierżawca majątku Wiskitki (pod Żyrardowem), otrzymał telegram z Rosji od hr. Sobańskiego, właściciela znacznych posiadłości w pobliżu Warszawy, że d. 15 stycznia powróci on do kraju z całą rodziną.

Telegram nadszedł z Podola. Hr. Sobański, jak można wywnioskować z depeszy, powraca przez kordon wojenny.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy prosimy o zamieszczenie następnych słów paru:

Wiedzieliśmy, iż działalność nasza spotyka się z serdeczną życzliwością ze strony pewnej liczby panów majstrów rzeźniczych i piekarskich, obecnie zaś mamy dowody takiegoż uznania i ze strony szewca, musimy jednak sprostować dane, na jakich się to uznanie opiera.

Przed paru dniami jeden z panów szewców w „Gospodzie Mieszczańskiej" słusznie rozczulając się nad smutną dolą nauczyciela, którego los zmusił do podszycia butów, nie ujawniając, ile zażądał odeń za samą robotę, z najwyższem oburzeniem przytaczał, iż za skórę na podeszwy zapłacono w sklepie Komisji naszej po 3 marki za łut i to za najlichszy gatunek jakiego poważna pracownia nie użyje.

Los nauczyciela i przy istotnej naszej cenie pozostanie godnym pożałowania, a nie zazdrości, lecz kłamliwe przytaczanie danych fałszywych nawet w celach tak idealnych uważamy za niewskazane i zwracamy się do tego poważnego obywatela, aby na przyszłość trzymał się bliżej prawdy.

Z prawdziwym poważaniem

Zarząd Komisji Żywnościowej R.M.O. w Sosnowcu.

P. S. Ceny skór w Komisji Żywnościowej są następujące: I szy gatunek 2 marki łut; II gi gat. 1 mk. 60 fenig. III ci gat. 1 mk. 10 fen.

OFIARY.

Złożyli na ręce ks. Raczyńskiego zamiast powinszowań noworocznych na ubogich. Witold Rogalewicz mk. 30, A. Rogalewiczowa z córką mk. 10.

Wpłacono bezpośrednio do kasy Towarzystwa Pomocy dla niezamożnych uczniów i uczenic szkół średnich w Sosnowcu. Wiktorostwo Bergaszkowie zamiast biletu na koncert składają mk. 10 na wpisy. Teodor Niernsee zamiast biletu na koncert składa mk. 3, na wpisy.

Złożyli ofiary zamiast powinszowań Noworocznych na ręce ks. Raczyńskiego na ubogich: pp. Salomea Mauve, Selma Mauve po m. 20. Maks. Reicher, Władysł. Kamińscy i Brandenburg. po 10 m Stefanowie Unierżyscy, Zygmunt Kamieński po 5 m. Pietr Budrys, Adam Jędrzejewski, Antonina Uthke, Jan Staninos Artur Wittenberg po m. 2, Klara Winkler, Antoni Wiszczolis, Józef Olszewski, Ludwik Kochan, Paweł Sołtisik po 1. m —

Zamiast życzeń Noworocznych p. Z. Kaszyńska składa Na wyds p. h. „Ratujcie Dzieci" Mk. 2.50.

Antoni Wróblewski zamiast powinszowań noworocznych złożył Mk. 10. na biednych do uznania Redakcji. —

Zamiast powinszowań noworocznych złożyli ofiary na ręce ks. Raczyńskiego. pp. Dietel H 20 Mk. kandau Ignacy 5 Mk. Baum Henryk Mk. 4 Gorzeński 2 Mk. — St. Utrach, Oskar Rogoss, R. Sucheński M. Offinowska, Kruszyński, S. Altman W. Pręgdzyński po Mk. 1 — F. Netzel i B. Szmal po 50 fen.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.